Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Sobota, 14 marca 1936 r. | Nr. 73

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Każdy traktat zawarty przez Niemcy — to "świstek papieru" — mówi Sir Chamberlain

ANGLJA ZMIENIA POGLĄDY.

PARYŻ, 13.3. (tel. wł.) Wyniki wczorajszych obrad konferencji sygnatarjuszy paktu locarneńskiego, odbywającej się w Londynie, świadczą, **że Anglja cofnęła się ze swego uprzedniego stanowiska, zajmowanego w Paryżu.** Odzywają się nawet głosy, że poniedziałkowa deklaracja min. Edena, **umniejszająca znaczenie niemieckiego faktu dokonanego, była krokiem niedostatecznie pomyślanym.**

Na tę zmianę poglądów zarówno w gabinecie londyńskim jak i opinji publicznej, wpłynął **niewątpliwie osobisty kontakt z ministrami francuskimi** oraz poważny głos przestrogi ze strony sir Austena Chamberlaina, właściwego twórcy Lokarna.

Przeprowadzone rozmowy dowiodły z jednej strony **stanowczości żądań francuskich, z drugiej zaś wykazały wagę argumentów, wytaczanych przez Francję i Belgję.**

Rząd angielski z premjerem Baldwinem na czele musiał zdać sobie sprawę że albo Anglja przyjmie francuski punkt widzenia na **fakt złamania przez Niemcy traktatu wersalskiego i umów lokarneńskich, albo grozi jej osamotnienie w Europie i zupełne zerwanie współpracy z Francją. Tego rodzaju konsekwencje byłyby równoznaczne z rozbiciem Ligi Narodów, przekreśleniem koncepcji zbiorowych paktów bezpieczeństwa i rozpoczęciem w Europie okresu sojuszów wojskowych, kończących się w sposób nieunikniony wojną.**

SENSACYJNA MOWA SIR AUSTEN CHAMBERLAINA

LONDYN, 13.3. (tel. wł.) **Wielkie wrażenie w kołach rządowych i parlamentarnych wywarło przemówienie sir Austena Chamberlaina, b. ministra spraw zagranicznych, ojca traktatów lokarneńskich,** wygłoszone wczoraj wieczorem w Cambridge. **Sir Austen w surowych słowach potępił postępowanie rządu niemieckiego,** który, jego zdaniem, narzuca pytanie, **czy jakikolwiek traktat, zawarty z Niemcami, może być uważany za coś więcej, aniżeli świstek papieru. Sir Austen wyraził pogląd, że zapatruje się bardzo pesymistycznie na sytuację międzynarodową, ponieważ dla niego postępowanie obecnego rządu niemieckiego przypomina zbyt blisko postępowanie rządu niemieckiego bezpośrednio przed wielką wojną, które właśnie tę wojnę wywołało.**

Z PRAC KONFERENCJI LOCARNEŃSKIEJ

LONDYN, 13.3. (tel. wł.) Konferencja mocarstw locarneńskich rozpoczęła się dziś o godz. 5 popołudniu w sali tutejszego Foreign Office pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Edena. Ze strony angielskiej biorą udział prócz ministra spraw zagranicznych także lord Halifax i sir Robert Vansittart stały podsekretarz spraw zagranicznych, ze strony Francji minister Flandin, ambasador Corbin i dyrektor Massigli, ze strony Belgji premjer van Zeeland i ambasador Cartier. Włochy reprezentuje ambasador Grandi.

W ciągu dwugodzinnej dyskusji osiągnięto zaledwie **pierwszy etap, którym jest uzgodnienie opinj co do prawnej oceny samowolnych posunięć rządu iemieckiego.** Mianowicie zebrane 4 mo- **niemieckiego.** Mianowicie zebrane 4 **mocarstwa lokareńskie doszły jednomyślnie 'ltaryzowanej przez Niemcy stanowi wyraźne pogwałcenie artykułu 42 i43 traktatu lokareńskiego i że zadaniem Ligi Narodów będzie obmyślenie środków zaradzenia powstałej w ten sposób sytuacji.**

LONDYN, 13.3. (tel. wł.) Dopiero po osiągnięciu jednomyślnego wniosku, że nastąpiło wyraźne pogwałcenie traktatu konferencja mocarstw lokarneńskich stanęła przed właściwemi trudnościami uzgodnienia wspólnego stanowiska i wniosku, jaki złoży radzie Ligi Narodów.

Dla ułatwienia sobie zadania konferencja zredukowała się przez wytworzenie komitetu do którego należą jedynie główni delegaci 4 państw, mianowicie: minister Eden, minister Flandin, premjer van Zeeland i ambasador Grandi. Do godz. 7.30 wieczorem komitet obradował poczem odroczył się do jutra do godz. 11.30 przed południem.

MIN. EDEN OSTRZEGA NIEMCY

LONDYN, 13.3. (tel. wł.) Jeszcze dnia poprzedniego późnym wieczorem min. Eden wezwał do siebie ambasadora Niemiec, **któremu wskazał, że sytuacja jest nader poważna i że rząd angielski oczekuje ze strony Niemiec jakiegoś samorzutnego aktu dobrej woli, w postaci wycofania części garnizonów niemieckich z Nadrenji i zapewnienia, że w czasie rokowań nad propozycjami kancl. Hitlera, nie będą dokonywane czy to fortyfikacje, czy też przesunięcia oddziałów wojskowych.**

ODGŁOSY ROZMÓW LONDYŃSKICH W NIEMCZECH

BERLIN, 13.3. (tel. wł.) **Niemcy oceniają dziś sytuację znacznie pesymistyczniej.** Do wczoraj jeszcze byli oni prawie przekonani, że Anglja nie da się skłonić do uznania stanowiska Francji i że konferencja londyńska zakończy się fiaskiem. Po kategorycznej zapowiedzi Francji, że nie zamierza ona zaniechać swego dotychczasowego stanowiska nawet za cenę izolacji od Anglji, nadzieje na Anglję nieco się zachwiały. Bo odwrót Francji od Anglji — pisze się tutaj — byłby równoznaczny z rozbiciem się Ligi Narodów i zupełnem ochłodzeniem stosunków francusko angielskich. Anglja zbyt mocno stoi dziś na gruncie Ligi Narodów, które zbyt zakorzeniona jest w społeczeństwie angielskiem, aby mogła dopuścić do rozbicia się tej instytucji, której tak dotychczas broniła. Po zatem Anglja nie będzie mogła tego uczynić ze względów zasadniczych w obawie izolacji, skoro Francja ma już dziś za sobą całą grupę państw europejskich po swej stronie — pisze jeden z dzienników.

Mimo **pesymistycznego nastroju nie poddają się jednak Niemcy rezygnacji.** Nie uważają sytuacji za tragiczną, bo jeżeli nawet Anglja uzna punkt widzenia Francji — rozumie się tutaj — i wówczas nawet cała afera zakończyć się może, w najgorszym razie **wyrokiem potępiającym Niemcy i sankcjami, które w praktyce — jak twierdzą Niemcy — okażą się jeszcze trudniejsze do przeprowadzenia, aniżeli wobec Włoch.**

Cały bowiem szereg państw, będących klientami Niemiec, przyłączyć się **może** do moralnego potępienia Niemiec, **natomiast nie przyłączy się do bojkotu gospodarczego Niemiec, gdyż to sprzeciwiałoby się ich własnym interesom gospodarczym.**

Fala prześladowań czeskich rośnie

Protest Polaków amerykańskich

BERNO, 13.3 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym poseł polski do sejmiku krajowego w Bernie, wygłosił dłuższe przemówienie protestujące przeciwko prześladowaniu Polaków w Czechosłowacji. Mówca stwierdził, że pomimo rzekomego odprężenia w stosunkach polsko - czeskich fale gwałtów czeskich nie ustają.

Polacy - robotnicy muszą posyłać swe dzieci do szkół czeskich, a jeżeli posyłają do szkół polskich, usuwa się ich z pracy. Kierownicy szkoły czeskiej decydują o egzystencji Polaków. Jeszcze gorzej przedstawia się dla Polaków w miejscowościach wysokogórskich, gdzie Polakom odebrano ziemie przez co cierpią nędzę i głód.

W związku z temi prześladowaniami Polacy zamieszkali w stanie Pensylwanja w Ameryce Północnej ogłosili protest przeciwko gnębieniu Polaków w Czechosłowacji.

Wznowienie wykładów na Politechnice

WARSZAWA, 13.3 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w Politechnice warszawskiej wywieszono wczoraj obwieszczenia, że wykłady i ćwiczenia praktyczne wznowione będą 16 bm. t.j. w poniedziałek. W sprawie podjęcia wykładów na innych uczelniach dotychczas uchwał nie powzięto.

Wczoraj na stanowisko audytora Uniwersytetu warszawskiego powołano mgr. Zdzisława Nowińskiego, na miejsce mgr. Baranowskiego, który kilka dni temu ustąpił ze swego stanowiska. (patrz str. 3).

Petarda koło bóżnicy

W SOSNOWCU

Wczoraj wieczorem około godziny 21 na podwórze synagogi, mieszczącej się przy ul. Dekierta, niewykryci narazie sprawcy rzucili petardę.

W oknach sali przy synagodze uszkodzone zostały trzy szyby. Spośród znajdujących się w sali kilku osób, nikt nie odniósł najmniejszego szwanku.

Na miejscu wypadku zgromadziły się gromadki żydów. Przybyli również przedstawiciele władz policyjnych, którzy prowadzą w chwili gdy piszemy, to słowa, dochodzenia.

Zaznaczyć trzeba, że obecni [redacted] wybuchu petardy żydzi żywo [redacted] jąc komentowali [redacted]

CZY NASZ CUKIER SPROWADZAMY Z „ANTARKTYDY“?

W niedawno ogłoszonych „Pamiętnikach chłopów“ znajdujemy wiele ciekawego materjału na temat spożycia cukru na wsi. Szereg tych głosów najlepiej i najdobitniej mówią o odżywianiu się naszego ludu wiejskiego.

Gospodarz dwudziestomorgowy w pow. Ciechanowskim powiada, że

„dawniej mając nawet mniejszą rodzinę spożywaliśmy dwa kilo cukru tygodniowo, obecnie po pół kilograma na jakieś święta (Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki itp.) i wówczas ćwierć kilo, gdy ktoś zachoruje“.

Wieśniak z pow. Skierniewickiego skarży się:

„cukru nie używam wcale; można powiedzieć tylko dwa razy do roku: na Wielkanoc ćwierć kilograma i na Boże Narodzenie ćwierć kilograma“.

Gospodarz trzymorgowy w pow. Radomszczańskim ironicznie stwierdza że:

„powszechnie się głosi, że cukier krzepi, lecz na wsi ludzie go nie znają, np. w naszej wiosce na 600 mieszkańców sklep sprzedaje 3 kg. cukru tygodniowo — tylko choremu dziecku kupi go ktoś za 5 groszy“.

W pow. Łęczyckim sklep, obsługujący 1000 osób, sprzedaje przeciętnie 30 kg. cukru tygodniowo, co wynosi 30 deka na osobę tygodniowo:

„Poco jednak brać przeciętnie, kiedy zamożniejsi gospodarze kupują po pół albo i całe kilo tygodniowo. Biedniejsi cukru nie kupują i wogóle herbaty nie piją, bo też nie mają z czem“.

Bezrolny z pow. łódzkiego tak pisze:

„Jesce wspomnę o tem gorzkiem życiu na wsi, gorzkiem, bo cukru to się czasem kupi na wielkie święto, lub na jakąś uroczystość gościnną. A to pozostaje tylko te trujonca sacharyna... Czy nasz cukier sprowadzamy z Antarktydy, że taki drogi, bo z innej części świata to byłby tańszy, bo u nas w Polsce to pewno cukrowni nima, bo to niemożliwe, żeby płacić taki haracz, gdyż nasze dzieci piją sacharynę lub wcale gorącą kawę przez mleka, czy nima sprawiedliwości, pragnęlibyśmy, by ta sprawiedliwość prędzej przyszła, żeby nasze dzieci i my nie pragnęli tego kawałka cukru i zabyśmy nareszcie dzieciom naszym przestali dawać tej trucizny i dać trochę tego upragnionego cukru i wychować na obywateli zdrowych, czerstwych i silnych do obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej, a nie na suchotników i cherlaków zdolnych bo zdolnych do noszenia napewno torby dziadowski“.

Wreszcie gospodarz sześciomorgowy w powiecie Buczackim informuje:

„Cukier krzepi — może i krzepi, ale nie wszystkich, bo ja bynajmniej nie mam przekonania. Moja rodzina z czterech osób złożona, w ciągu roku, w czasie chorób i świąt, do 160 deka spożyła. Z cukrowego buraka czasem się jurki słodkiej ugotuje, aby w gębie osłodzić przynajmniej wtedy, gdy mleka niema“.

Takie są głosy chłopów z wszystkich części kraju. Wyrzeczenie się niemal całkowite cukru musi się fatalnie odbić na stanie zdrowotnym. Czytając te głosy trudno się dziwić, że spożycie w Polsce na głowę wynosi niecałe 10 kg. rocznie gdy w Danji wynosi 58 kg., że przeciętne spożycie na dorosłego mieszkańca wsi wynosi 3 kg.. gdy na przeciętnego mieszkańca miasta 18 kg. Staje się zupełnie oczywistem, że jedynie poprawa zdolności nabywczej wsi będzie w stanie zwiększyć zbyt cukru w Polsce.

Wielebnemu Duchowieństwu a w szczególności Ks. Prałatowi Rogójskiemu ze Strzemieszyc, uczniom Gimnazjów Im Łukasińskiego i Im. Kopernika oraz wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku nieodżałowanej ukochanej żony i matki

ś. p. Anny Gallotowej

SKŁADAMY SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

MĄŻ i DZIECI.

Nieustanne bunty w armji Negusa

Wojska włoskie idą naprzód

LONDYN, 13.3. Z Addis Abeby donoszą, że nad miastem krążył wczoraj znów włoski samolot bombowy. Wśród mieszkańców powstała znów panika. Samolot krążył nad miastem przez pół godziny, poczem odleciał na południe, nie zrzuciwszy ani jednej bomby.

Według informacyj z Asmary w samolocie tym znajdował się komendant włoskich sił lotniczych na froncie południowym, gen. Ranza, który wystartował z Negelli, aby wypróbować, czy z lotniska tego uda się zorganizować regularny napad na Addis Abebe. Próóba dała wynik pozytywny.

Według informacyj włoskich w szeregu prowincyj Abisynji nastąpiła zupełna demoralizacja, której następstwem są nieustanne bunty.

Główne miasto prowincji Godżam, Debra Marcos, znajduje się podobno zupełnie w rękach powstańców.

Zorganizowana w Debra Marcos rada rewolucyjna wypowiedziała posłuszeństwo negusowi.

Najnowsze wiadomości twierdzą, że także ras Mulughgeta padł ofiarą buntu, a szerzone przez urzędowe koła abisyńskie wiadomości, iż zmarł on w następstwie zapalenia płuc, są nieprawdziwe. Ras Mulugheta uciekał z frontu razem ze szczepem Azebo.

Na rozkaz marszałka Badoglio, który przybył już na front, wojska włoskie po krótkiej przerwie rozpoczęły znów operacje wojenne. Korpus erytrejski posuwa się nieustannie na południe od Amba Alagi, nie napotykając na większy opór ze strony Abisyńczyków. Wojska zmierzają w stronę jeziora Asziangi, gdzie podobno znajduje się negus na czele wyborowej, ale nielicznej już swej gwardji.

ROLA HOLANDJI

w obecnej sytuacji europejskiej

ROTTERDAM, 13.3 (tel. wł.). Opinja holenderska, która początkowo spodziewała się mniej więcej platonicznych protestów dla ocalenia pozorów, obecnie, wobec bardziej wyraźnej postawy Anglji, więcej się liczy z możliwością silnego naprężenia.

Zatrzymanie zimowej części rocznika wynosi około 4000 ludzi. Dotychczas jednak nie było żadnych przesunięć wojsk. Nowy rocznik powinien normalnie być w przyszłym tygodniu wcielony do armji. Prawdopodobne jest powołanie oficerów rezerwy celem sprawniejszego wyćwiczenia szeregowców.

W komentarzach, o mowie premjera i o dotychczasowych zarządzeniach prasa zaznacza, że nie tyle sytuacja międzynarodowa jest powodem zarządzeń, ile niepokojące osłabienie siły wojskowej w okresach zmiany rocznika uniemożliwiające elementarne zarządzenia bezpieczeństwa. Nacisk kładzie prasa na zapewnienie ścisłej neutralności Holandji.

Ratyfikacja paktu

SOWIECKO - FRANCUSKIEGO PRZEZ SENAT

PARYŻ, 13.3 (tel. wł.). Senat francuski na wczorajszem posiedzeniu, po krótkiej dyskusji, ratyfikował pakt francusko - sowiecki 321 na 282 głosujących.

Ten wynik głosowania uważamy jest za odpowiedź udzieloną rządowi Rzeszy i rozpoczyna okres współpracy francusko-sowieckiej.

Rząd grecki

SFORMOWAŁ SIĘ.

WIEDEŃ, 13.3. (tel. wł.) Z Aten donoszą, że nowy rząd grecki ukonstytuował się w składzie następującym: premjer oraz minister spraw zagranicznych — Dementzis; minister wojny — Metaxas; sprawy wewnętrzne — Logothetis; marynarka — Zoitpulos; rolnictwo — Dekasas; sprawiedliwość — Kolivas; opieka społeczna — Theotokis.

Zaprzysiężenie nowego rządu nastąpi w dniu jutrzejszym.

Ameryka uchwaliła

NOWE KREDYTY NA ZBROJENIA

NOWY JORK, 13.3. Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Londynu, komisja wojskowa Stanów Zjednoczonych uchwaliła nowe kredyty w wysokości 70 miljonów dolarów na budowę 4000 samolotów wojskowych. Budowa tych samolotów zostala rozłożona na lat 5.

3 wagony rozbite

WSKUTEK KATASTROFY KOLEJOWEJ

TARNÓW, 13.3 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym na linji kolejowej Tarnów — Stróże koło stacji Bobowa wskutek pęknięcia szyn, 3 wagony pociągu osobowego wyleciały z toru kolejowego. Wypadku z ludźmi, ani przerwy w komunikacji nie było.

Przewiezienie

300 WARJATÓW NA POMORZE

LWÓW, 13.3. (tel. wł.) Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie przewiózł 300 chorych kobiet i mężczyzn do zakładu na Pomorze. Chorych przewieziono specjalnym pociągiem, złożonym z 14 wagonów, pod opieką lekarzy i pielęgniarek. Przewiezienie chorych było konieczne, ze względu na przepełnienie zakładu w Kulparkowie, podczas gdy zakładom na Pomorzu groziło zwinięcie, spowodu braku pacjentów.

Za utrzymanie wywiezionych chorych na Pomorze płacić będzie zakład kulparkowski.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

100

— Bardzo ci na niej zależy? — uśmiechnął się. — Przyjdź do mego pokoju w Caledonian a opowiem ci wszystko dokładnie. Bądź za godzinę. Gdzie jest ta banda, którą spotkałem w Exeterze?

— Ach, widziałeś ich? — zawołał Pepler z radością. — I naturalnie zachowałeś incognito? Spryciarz z ciebie! Oczywiście wrócili do miasta. Nie dowiedzieli sę żadnych szczegółów, biedacy! Mądrze zrobiłeś, nie zawiodłeś mego zaufania, stary!

— Zawsze danych obietnic dotrzymuję! — mruknął Gilmartin sucho.

— Ach, nie gniewaj się! — zawołał niespokojnie Pepler. — Ja przecież żartowałem!

— W porządku! — udobruchał się detektyw. — Więc zobaczymy się za godzinę, a wówczas opowiem ci tę niebywałą sensację. Stawiam jednak jeden warunek! Jeżeli nawet zaraz napiszesz ten artykuł, to zatrzymasz go u siebie i nie wyślesz bez mojej wiedzy.

— To poco masz mi teraz opowiadać tę historję.

— Dlatego, że ci przyrzekłem, bałwanie — odparł Gilmartin — pozatem dlatego, że będę miał czas dorzucić ci kilka komentarzy od siebie. Jeśli nie przyjmiesz tego mojego warunku, to ani słowa ci nie pisnę. No, zgadzasz się?

— Zgoda! — zawołał dziennikarz. — Powiem ci, że sprytu Pan Bóg ci nie poszczędził!

— Musisz się z tem pogodzić — uśmiechnął się detektyw. — Przygotuj sobie teraz ołówek! Będzie ci potrzebny.

Pożegnawszy się z Peplerem, Gilmartin wstąpił na chwilę do komendy policji. Gdy wszedł do kancelarji, sierżant podał mu pomarańczową kopertę.

— Depesza dla pana!

ROZDZIAŁ XXVIII

Prowincjonalna piękność

Gilmartin rozerwał kopertę i przeczytał:

„Rozkaz aresztowania wykonany. Następna depesza do Rosslare wysłana. Miejsce ostatniego zamieszkania Aussie wiadome. Wiadomość rozpoczyna się upsuxpvkrf pvmiiaizfy ck22mj2zff tjskvkcc. Więźniowie odmawiają zeznań. Stan Duncana lepszy, jednak zeznań złożyć nie może. Peters“.

Detektyw podniósł głowę.

— Sierżancie — rzekł — proszę pójść i przyprowadzić tutaj natychmiast tę Minnie. Chcę z nią jeszcze raz pogawędzić. Proszę również dowiedzieć się, czy można tu nabyć numer „Weekly Monitora“ z zeszłej niedzieli.

— Dobrze — odparł sierżant, wychodząc natychmiast.

Gilmartin przeszedł do przyległego pokoju, gdzie zastał Strakera rozmawiającego ze starszym panem w czerni, który wyglądał raczej na pastora niż na sędziego śledczego, o czem się detektyw po chwili dowiedział. Straker zaznajomił panów z sobą.

— To jest symulacja, panie inspektorze! — zawołał sędzia. — Mam na myśli tę nagłą chorobę pani Tretheway. Może jest ktoś inny, córka stare go, czy ktoś z krewnych, ktoby mógł wypowiedzieć się o tożsamości zwłok?

— Nie, panie sędzio — odparł Gilmartin. — Przypuszczam, że nikogo niema. Jest wprawdzie panna Tretheway, siostra pana Tretheway'a, która mieszka gdzieś daleko, ale bardzo stara i w żaden sposób nie zdąży tu przyjechać. Córka państwa Tretheway, Kitty, przebywa w Londynie. Pan Aylward, siostrzeniec pani Tretheway, leży ranny w mieszkaniu generała Penhaligona, a pan Dunca, przyjaciel rodziny, przebywa również w Londynie — w szpitalu.

(D. c. n.)

Rola samorządu w Polsce

Mowa min. Raczkiewicza w Senacie

Podczas dyskusji nad budżetem Min. spraw wewnętrznych w Senacie, min. Raczkiewicz wygłosił obszerne przemówienie o zadaniach samorządów. Podajemy najciekawsze fragmenty tej mowy.

Samorząd terytorjalny jest jednem z praktycznych urządzeń administracji państwowej, stanowiącem przedłużenie i uzupełnienie tej administracji tak, jak i miejscowe potrzeby publiczne stanowią fragment potrzeb ogólno - państwowych. Samorząd jest więc ogniwem administracji państwowej, kierowanej wolą Rządu, odpowiedzialnego za całokształt jej działalności, jak to wynika z art. 25 Konstytucji. Stąd czynnik obywatelski w samorządzie powołany jest do współdziałania z czynnikiem administracyjnym i przeciwstawianie sobie tych dwu czynników pozbawione jest jakiegokolwiek sensu.

Rolę samorządu w administracji publicznej ilustruje fakt, że w pojęciu tegoż samorządu mieści się liczba, sięgająca 4000 odrębnych organizmów gospodarczych i komórek administracji publicznej, opartych na najbliższym w nich udziale obywateli.

Do pełnej realizacji całkowitej współpracy samorządu z obywatelem zmierza ustawa samorządowa z marca 1933 r., wciągając do udziału w pracach samorządu szerokie masy obywateli, których liczba w organach samorządowych, **wliczając gromady, sięga 600.000 osób.**

Jak z powyższego wynika, samorząd terytorjalny w Polsce jest organizacją rozległej pracy zbiorowej obywateli dla podniesienia cywilizacji i kultury miast i wsi, wyprowadzenia osiedli ze stanu wiekowych zaniedbań, podniesienia dobrobytu kulturalnego i gospodarczego szerokich mas.

STOSUNEK SAMORZĄDU DO OBYWATELA

Ustawa samorządowa pozwala nadto na wciąganie do udziału w pracach samorządu **szeregu czynnych jednostek z poza składu organów samorządowych przez powoływanie takich jednostek do komisji rad i zarządów.** Tej możliwości rozszerzenia podstaw społecznych w różnych etapach prac samorządowych przełożeni związków nie powinni spuszczać z oka. Na kształtowanie się prawidłowego stosunku pomiędzy samorządem a obywatelem ma duży wpływ sposób, w jaki do obywateli odnoszą się pracownicy samorządowi. Obywatel oczekuje od związku samorządowego **szybkiej i celowej obsługi swoich interesów i traktowania go w sposób życzliwy.** Na terenie wiejskim gmina jest często jedynym urzędem publicznym, z którym styka się obywatel i na podstawie traktowania jego spraw i osoby przez zarząd i pracowników gminy urabia sobie **pogląd na stosunek do niego państwa.** Pracownicy samorządowi tylko przez **społeczne traktowanie obywateli mogą gruntować w nich zaufanie do samorządu i administracji publicznej.** Pracownicy samorządowi wymaganiom tym dotychczas **nagół umieli odpowiedzieć.** Braki w przygotowaniu personelu samorządowego stale uzupełnia akcja doszkalania pracowników na kursach w Warszawie przy Wolnej Wszechnicy Polskiej i kursach regjonalnych w największych ośrodkach miejskich. Sami również pracownicy drogą samopomocy prowadzą przez swe organizacje akcję szkoleniową. Na kwalifikacje i poziom fachowy pracowników samorządu kładą też nacisk projekty ustaw pracowniczych, które są przedmiotem w toku prac Izb ustawodawczych.

Gdy o kadrach pracowników samorządowych jest mowa, pragnę zaznaczyć, że i w danym wypadku — jak przy administracji rządowej — dużą **przywiązuję wagę do zapewnienia ideowej i fachowo przygotowanej młodzieży do wstępu do placówek pracowniczych w samorządzie terytorjalnym.** Początek w tym kierunku został zrobiony w roku ubiegłym **przez zorganizowanie kursu samorządowego dla słuchaczy wyższych uczelni i ułatwienia im odbycia praktyk wakacyjnych.** W roku bieżącym akcja ta jest jeszcze szerzej potraktowana przez specjalną organizację społeczną, jaką jest Instytut Pracy Samorządu przy ofiarnym współudziale urzędników mego resortu oraz zainteresowanych resortów fachowych.

WŁADZE NADZORCZE A SAMORZĄD

Zasadniczą przesłanką polityki władz nadzorczych winno być oparcie stosunku tych władz i samorządu na podstawach wzajemnego zaufania i szacunku. Stąd też wszystkie czynności władz nadzorczych i ich wystąpienia wobec organów samorządowych nacechowane być winny taktem i umiarem płynącym z ustawicznej świadomości ideologicznych i wychowawczych założeń samorządu.

40 MILJ. ZŁ. NA INWESTYCJE

Przy rozważaniach możności inwestycyjnych związków samorządowych na rok najbliższy, dochodzi się do wniosku, że na inwestycje samorządowe w całem państwie można będzie przeznaczyć sumę około **40 milj. zł., a więc stanowczo za mało, aby zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby w dziedzinie inwestycyj samorządowych.**

USTAWA SZARWARKOWA

Dążąc do zmniejszenia pieniężnych świadczeń ludności na cele publiczne, co znalazło między innemi swój wyraz w dekrecie z grudnia r. 1925, **obniżającym daniny komunalne,** rząd miał jednak zawsze na uwadze konieczność zaspokojenia chociażby najpilniejszych potrzeb ludności w dziedzinie komunikacji, meljoracji, budowy szkół itp. Przy braku w okresie przesilenia gospodarczego odpowiednich środków pieniężnych należało sięgnąć do rezerwuaru spoczywającej siły roboczej u ludności zwłaszcza na wsi i w interesie tejże ludności wprowadzić na wspomniane cele obowiązkowe świadczenia w naturze. Wyrazem tego stanowiska jest ustawa z r. 1935 o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.

W wysokich Izbach ustawodawczych podnoszono pewne zarzuty przeciw tej ustawie oraz obawy, że stanowić ona będzie nowy ciężar dla ludności, przytem przytaczano przykłady nadmiernego wymiaru szarwarku w niektórych województwach. Pozwolę sobie zaznaczyć, że ustawa szarwarkowa przewiduje świadczenia w naturze wyłącznie na takie cele, których realizacja wiąże się ściśle z lokalnym interesem ludności i że o wysokości świadczeń decydują rady gminne i rady powiatowe. Pozatem zaś korzyści płynące z realizacji poszczególnych celów, na jakie pobierane mogą być świadczenia w naturze, są dla zainteresowanej ludności mniej lub więcej bezpośrednie. Jeżeli np. w budowie lub w utrzymaniu drogi gminnej zainteresowana jest ludność całej gminy, to w wykonaniu meljoracji, związanej ze scaleniem gruntu, zainteresowani są uczestnicy scalenia.

8 wyższych uczelni w Warszawie

nieczynnych

Wskutek ostatnich zajść władze akademickie zawiesiły wykłady aż do odwołania w następujących uczelniach: Uniwersytet, Politechnika, Szkoła Główna Handlowa, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoła Nauk Politycznych, Państwowy Instytut Dentystyczny, Wyższa Szkoła Dziennikarska i Wyższa Szk. Techniczna im. Wawelberga i Rotwanda.

Obecnie odbywają się wykłady jedynie w Akademji Sztuk Pięknych i w Wolnej Wszechnicy.

Studenci mieszkający stale na prowincji, nie spodziewając się rychłego wznowienia wykładów, tłumnie opuszczają Warszawę, wyjeżdżając do rodzin.

Stosownie do poniedziałkowej konferencji senatu Politechniki Warszawskiej z p. min. Świętosławskim, w dniu dzisiejszym o 10 odbędzie się posiedzenie wielkiego senatu Politechniki, na którem ustalony ma być termin wznowienia zajęć a uczelni.

Jak się dowiadujemy, nie należy spodziewać się **otwarcia Politechniki przed ferjami wielkanocnemi, podobnie jak i innych uczelni.**

Krzyk i harmider

na zjeździe rabinów i działaczy żydowskich

W gmachu gminy żydowskiej w Warszawie odbył się onegdaj zjazd rabinów, cadyków, radnych i posłów żydowskich z całej Polski, zwołany przez komitet obrony uboju rytualnego. Obrady otworzył prezes gminy Mazur, poczem wygłoszono szereg referatów a pos. Sommerstein złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, stwierdzając, że nie przyniosła ona przewidywanych skutków. Obecnie nie pozostaje żydom nic innego, jak **„krzyczeć, krzyczeć i jeszcze raz krzyczeć".**

W dyskusji, która przeciągnęła się do późna, przemawiało kilkadziesiąt osób, przyczem wielokrotnie dochodziło do bardzo ostrych starć pomiędzy rabinami a „świeckimi", które próżno usiłował łagodzić przewodniczący. Pod koniec zebrani przyjęli rezolucję, że ubój rytualny jest wbrew twierdzeniom ks. Trzeciaka **podstawowym kanonem judaizmu.**

Niesłychaną burzę wywołał wniosek, by posłowie żydowscy **protestacyjnie złożyli mandaty.** Ostatecznie, wśród ogromnego krzyku sprawę tę przekazano komitetowi. Również wniosek rabinów o proklamowaniu 4-dniowego postu odesłano do komitetu, ponieważ nie uzyskał on większości. Rozgoryczeni rabini wystąpili z gwałtownymi protestami przeciwko coraz barbdziej rozpowszechniającemu się wśród żydów nieświęceniu soboty, lecz i ten wniosek przepadł.

Wśród ogólnych wrzasków i przekleństw zebranie przerwano.

Projekt ustawy o sterylizacji

Polskiego Towarzystwa Eugenicznego

Projekt ustawy o zmniejszeniu ciężarów opieki społecznej w redakcji Polskiego Towarzystwa Eugenicznego przewiduje sterylizację (wyjałowienie) jednostek ciężko dziedzicznie obciążonych.

Sterylizacja ma być dokonywana wówczas, gdy nie mogą być stosowane „środki, ograniczające rozwój typów małowartościowych, oraz odradzanie jednostkom małowartościowym związków małżeńskich, pożycia małżeńskiego i płciowego, pouczanie o okresach jałowości kobiecej, oraz inne dozwolone metody".

Zabieg sterylizacyjny nie może być dokonany bez zbadania przez komisję lekarską. Wniosek o wyjałowienie może postawić pacjent względnie osoba, opiekująca się nim lub też kierownik zakładu, gdzie internowany jest dany osobnik.

Komisja lekarska składa się z 3 lekarzy: eugenisty, psychjatry i przedstawiciela władz sanitarnych.

Opinja tej komisji lekarskiej zostaje zakomunikowana sądowi do spraw dziedzicznych przy Sądzie okręgowym który rozpatruje wniosek lekarzy w pierwszej instancji. Komplet orzekający składa się z 2 sędziów i 3 lekarzy; eugenisty, psychjatry i przedstawiciela władz sanitarnych, oraz rzeczoznawców, wskazanych przez Izbę lekarską. Osoba, której sprawa ulega rozpatrzeniu, ma prawo żądać wysłuchania opinji wskazanego przez nią lekarza.

Posiedzenie sądu dla spraw dziedzicznych odbywa się przy drzwiach zamkniętych według zasad, przyjętych w postępowaniu karnem.

Instytucją odwoławczą są wydziały do spraw dziedzicznych przy sądach apelacyjnych, które orzekają w tym samym składzie co wydziały pierwszej instancji (dwaj sędziowie i trzej lekarze). Wyrok sądu apelacyjnego jest ostateczny.

Z DNIA

ZAJŚCIA W PRZYTYKU

Podczas debaty budżetowej w Senacie, rabin sen. Schorr poruszył sprawę ostatnich wydarzeń w Przytyku mówiąc co następuje:

Od kilku tygodni znani z nazwisk agitatorzy podburzali ludność chrześcjańską Przytyku do jawnych wystąpień antyżydowskich. Delegacje ludności żydowskiej interwenjowały u starosty i u naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Kielcach, Lutomskiego, otrzymały jednak odpowiedź, że nic nie zagraża bezpieczeństwu ludności. Byli tacy wśród ludności chrześcjańskiej, którzy przestrzegali żydów w piątek ub. tygodnia, że na poniedziałek szykują się rozruchy. Naczelnik Lutomski znowu odpowiedział na interwencje, że w Przytyku nic nie zagraża bezpieczeństwu i że panuje spokój.

W rezultacie **sto mieszkań stało się rumowiskiem, trzy osoby zabite, 22 ranne. Szewc Minkowski został zabity siekierą, jego żona, przewieziona do szpitala w Radomiu, zmarła nazajutrz, dwoje dzieci jest ciężko rannych.**

Sen. Schorr domaga się bezpieczeństwa dla życia i mienia oraz posłuchu dla praw.

Prezydent Lwowa

DYREKTOREM DEPARTAMENTU

Prezydent Lwowa Drojanowski mianowany dyrektorem departamentu personalnego w Ministerstwie skarbu, zgłosił na ręce wiceprezydenta Ostrowskiego pismo rezygnacyjne ze stanowiska prezydenta miasta. W pewnych kołach radzieckich powstała myśl, aby rezygnacji nie przyjąć do wiadomości, natomiast udzielić mu 6-miesięcznego urlopu bezpłatnego.

Czy „Płomyk" będzie nadal

PRZYMUSOWĄ LEKTURĄ W SZKOŁACH?

Kat. Ag. Prasowa donosi:

Na mocy zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych komisarjat rządu m. st. Warszawy zarządził konfiskatę „Płomyka" za propagandę „kultury" bolszewickiej w naszych szkołach.

Uważamy, że obecnie mają głos władze szkolne, które zaleciły „Płomyk" jako obowiązkową literaturę w naszych szkołach.

UWAGI

DZIECKO -- WŁÓCZĘGA

Niejednokrotnie, a zwłaszcza w okresie wiosennym, przeglądając dzienniki, spotykamy w kronikach wzmianki o zaginięciu bez wieści jakiegoś dziecka, którego zrozpaczeni rodzice uciekają się do pomocy policji, prasy i t.d. Najczęściej, o ile nie zaszedł tutaj jakiś nieszczęśliwy wypadek, lub rzadziej, uprowadzenie, dowiadujemy się, że dziecko takie, wcześniej czy później, odnaleziono, nieraz na drugim krańcu kraju i sprowadzono do domu rodzicielskiego.

Niezawsze jednak istotna przyczyna niezwykłej wędrówki dziecka zostaje wyświetlona. Często bowiem i samo dziecko, pomimo najlepszych chęci, nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. A przyczyny ucieczki dziecka mogą być różne. Dr. Szuman ujmuje je następująco: **1) wpływ wieku (okres dojrzewania), 2) wrodzone skłonności, 3) wpływ otoczenia**, lub 4) **choroby (epileptyczne stany zamroczenia).**

Jeżeli pominąć wypadki włóczęgostwa, wyrosłe na tle nieodpowiednich warunków materjalnych (nędza, ciasnota mieszkań), które zmuszają dziecko do szukania poprawy bytu poza domem, najczęściej w nieodpowiedniem otoczeniu, to w pozostałych wypadkach dziecko niejednokrotnie schodzi na drogę włóczęgostwa przez nieświadomość, a zatem nieodpowiednie postępowanie wychowawcze rodziców. Trzeba bowiem sobie uświadomić, że zwłaszcza w okresie dojrzewania dziecko przechodzi skomplikowane przemiany zarówno natury fizycznej, jak i psychicznej, popadając skutkiem tego w nieznany dotąd stan wewnętrznego niepokoju i rozdrażnienia. I na tem właśnie tle rodzi się często odruchowo chęć ucieczki od tego wszystkiego, co je otacza, drażni i niepokoi. Dziecko wydala się z domu, nie zastanawiając się nad konsekwencjami nierozważnego kroku, byleby tylko znaleźć ujście dla nurtujących je myśli i uczuć, byleby tylko uciec do samotności. A objaw ten jest tem więcej niebezpieczny, jeżeli dziecko posiada pewne wrodzone skłonności włóczęgowskie, lub nabyte pod wpływem nieodpowiedniej lektury.

Łatwo wytłumaczalny i często prawie niewinny odruch może z czasem o ile dziecko znajdzie się w czasie włóczęgi w nieodpowiedniem otoczeniu, przerodzić w trwałe, trudne do wykorzenienia włóczęgostwa. Z drugiej znów strony, nawet w wypadku, gdy dziecko spostrzeże swój błąd i wszelkiemi siłami stara się go naprawić, obawa przed surową karą rodziców, nie pozwala zawrócić z obranej drogi. Dowodów tego mamy aż nazbyt wiele, nietylko w prasie codziennej i literaturze specjalnej, lecz i w licznych wywiadach, przeprowadzanych przez psychologów z młodocianymi włóczęgami.

Obok dzieci-włóczęgów, których poza nawias społeczności rzuciła nędza, spotykamy nierzadko dziecko rodziców inteligentnych i zamożnych, dziecko, które opłakany żywot nędzarza-włóczęgi zawdzięcza niewłaściwym metodom wychowawczym. Jako przykład, może posłużyć zwierzenie jednego z łódzkich włóczęgów, syna zamożnego rzeźnika. Dziecko to na drogę włóczęgostwa zeszło dzięki wybiciu szyby. — Bicia się boję najwięcej — opowiada chłopiec — a wiem, jak ojciec bije... Tego dnia bałem się wrócić do domu. Na drugi dzień, chociaż zebrałem się na odwagę, nie było już poco wracać; wina była podwójna...

Jeżeli chodzi o włóczęgę dziecka na tle epileptycznego zamroczenia (dziecko takie nie pamięta swego nazwiska i t. p.), to i w tym wypadku, aczkolwiek zamroczenie ustąpi, lęk przed powrotem do domu decyduje o dalszych losach dziecka - włóczęgi.

Włóczęgostwo nieletnich, które w dzisiejszej Rosji osiągnęło rozmiary zastraszające, szerzy się z roku na rok i w innych krajach, po obu stronach oceanu. Nie pomogą tutaj żadne metody administracyjno policyjne, polegające na przepędzaniu włóczęgów z miejsca na miejsce. Zakładanie odpowiednich schronisk, na wzór krakowskiego YMCA, rozwiązuje sprawę połowicznie. Natomiast zasadniczym celem powinno być zapobieganie włóczęgostwu u dzieci. Zarówno zbyt wielka swoboda (przedłużający się pobyt dziecka poza domem, bez należytej kontroli), jak i przesadne opanowanie swobody ruchów, nie prowadzą do celu.

Włóczęgowski popęd dziecka w pewnym okresie, musi znaleźć właściwe ujście. Harcerstwo, racjonalnie prowadzone wycieczki, odpowiednie ustosunkowanie się rodziców do dzieci zdradzających tego rodzaju skłonności — oto jedyne dziś metody, dające z jednej strony sposobność „wyżycia się" nadmiaru pewnych skłonności i uczuć, z drugiej znów, uświadamiające młody umysł o skutkach nierozważnej „robinsonady". A przy tem wszystkiem dużo wyrozumiałości i ciepła.

A. Greipel.

Dyrektor Izby PH. Rysz. Dittrich
przechodzi do Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Dzienniki warszawskie donoszą:

Dyrektor departamentu podatków i opłat min. skarbu p. Wacław Koszko ma przejść na emeryturę. Na jego miejsce ma być mianowany dotychczasowy zastępca dyrektora dyr. J. Lubowicki, zaś jego zastępcą ma być naczelnik wydziału ogólnego w tym departamencie, p. Wyrzykowski.

Na miejsce szefa biura ekonomicznego Rady ministrów ma być powołany b. poseł J. Poniatowski.

Na miejsce dotychczasowego dyrektora departamentu wydziału personalnego Min. przemysłu i handlu, ma być powołany p. Ryszard Dittrich, dotychczasowy dyrektor Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Dyrektor departamentu Min. P. i H. p. dr. Fr. Czernichowski przeszedł na stanowisko dyrektora Banku Polskiego.

Tyle podaja dzienniki warszawskie.

Mająca nastąpić nominacja dyrektora Ryszarda Dittricha na stanowisko dyrektor departamentu Ministerstwa przemysłu i handlu wywoła niewątpliwie duże wrażenie w sferach gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego i całego województwa. P. dyr. R. Dittrich bowiem, piastuje od kilku lat odpowiedzialne stanowisko dyrektora Izby przemysłowo - handlowej województwa Kieleckiego, pozyskał sobie **zarówno pełne zaufanie sfer gospodarczych tego terytorjum, jak i ich najpełniejsze uznanie.** W okresie, stosunkowo krótkiego urzędowania zdołał nietylko zorganizować gospodarczo województwo, ale działalność Izby P. H. kieleckiej wysunął na czoło działalności innych Izb P. H., co niejednokrotnie można było obserwować na zjazdach Związku Izb przemysłowo-handlowych.

Sfery gospodarcze Zagłębia Dąbrowskiego przejście dyr. R. Dittricha do Warszawy powitaje z żalem i radością. Z żalem, że opuszcza Zagłębie, dla którego dawał tak wiele pożytecznej, twórczej pracy. Z radością, że przechodząc na odpowiedzialne stanowisko do Ministerstwa, znalazł uznanie dla swej pracy i talentu organizacyjnego oraz, iż... pracą i troskami z Zagłębiem związany, o niem nie zapomni.

A Zagłębie Dąbrowskie, w szczególności, w chwili obecnej opieki bardzo potrzebuje.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Sobota	**Dziś** Matyldy **Jutro** Klemensa Wschód słońca 6 m. 1. Zachód „ 17 m. 47.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Burłak z nad Wołgi".
EDEN: „Melodja wielkiego miasta".
PALACE: „Jego wielka miłość".

Jubileuszowe przedstawienie
W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś, o godz. 20.30 Teatr miejski wystawia komedję w 3-ch aktach de Fleurs'a i Caillavet'a pt. „Ładna historja" z Wiktorją Arciszewską w roli głównej.

Przedstawienie to odbędzie się w ramach uroczystości jubileuszu 30 lecia pracy scenicznej Wiktorji Arciszewskiej artystki Teatru miejskiego w Sosnowcu.

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się pod protektoratem p. Starosty Boxy.

Właściwa uroczystość jubileuszowa odbędzie się po 3-cim akcie.

Ponieważ p. Wiktorja Arciszewska cieszy się zasłużoną sympatją u publiczności Zagłębiowskiej, sadzić należy, że sala Teatru miejskiego wypełni się po brzegi publicznością, która swą obecnością przyczyni się do uświetnienia rzadkiej uroczystości.

——xx——

× **SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.** Tymczasowy zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej zawiadamia czeladź wszystkich rzemiosł dyplomowaną i posiadającą świadectwa z ukończonej praktyki, pracującą na terenie Zagł. Dąbr. że dnia 22 bm. o godz. 11 rano w lokalu Banku rzemieślniczego przy ul. Piłsudskiego 16 w Sosnowcu odbędzie się zebranie informacyjne.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 14 marca o godzinie 8.30 wieczorem pod wysokim protektoratem JWPana Starosty Józefa Boxy odbędzie się uroczyste przedstawienie z okazji jubileuszu 30-letniej pracy zasłużonej artystki p. Wiktorji Arciszewskiej. Dana będzie przepiękna komedja de Fleurs'a i Caillavet'a pt. „ŁADNA HISTORJA" z Jubilatką w roli głównej w otoczeniu całego zespołu. Bilety ulgowe i passepartout na przedstawienie jubileuszowe nie ważne.

Jutro, dnia 15 marca o godzinie 4.30 popoł. ciesząca się niebywałem powodzeniem, doskonała komedja W. Bus-Feketego p. t.: „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ". Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godzinie 8.30 powtórzenie premjery, świetnej komedii de Fleurs'a i Caillavet'a p.t.. „ŁADNA HISTORJA".

——xx——

× **KANDYDACI NA POLICJANTÓW MUSZĄ MIEĆ UKOŃCZONĄ SZKOŁĘ POWSZECHNĄ.** Główny komendant P. P. wydał rozporządzenie w sprawie minimalnego cenzusu wykształcenia wymaganego przy przyjmowaniu do służby policyjnej. Wobec reorganizacji szkolnictwa powszechnego od kandydatów na policjantów wymagane będzie wykształcenie conajmniej 6—7 klas szkoły powszechnej, a nie jak dotąd, 4-ch oddziałów.

× **RADA MIEJSKA W CZELADZI.** W środę dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, na którem m. in. omawiana będzie sprawa zrównoważenia budżetu, sprawa regulaminu komisji rewizyjnej i wybór komisji.

× **ZEBRANIE LEGJONISTÓW W CZELADZI.** W dniu 15 bm. tj. jutro o godz. 10 rano odbędzie się doroczne walne zebranie Związku legjonistów oddziału w Czeladzi w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej 5. Zarząd oddziału prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

Pielgrzymka wiosenna
DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Coraz większe zainteresowanie wzbudza pielgrzymka do Grobu Pańskiego organizowana przez djecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie (ul. Zielona 3) i Ligę Katolicką w Katowicach (ul. Piłsudskiego 53). Protektorat i osobiste kierownictwo duchowne nad pielgrzymką objął J. E. ks. biskup Adolf Jełowiecki. „Polonią" dotrze pielgrzymka z Constanzy w Rumunji do portu palestyńskiego Jaffa, by następnie samochodami przenieść się do Jerozolimy, skąd zwiedzać będzie Betleem, Ajn-Karim, Nazaret, Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Górę Tabor, jez. Tyberjackie, Kafarnaum, Genezaret, Kanę Galilejską i Górę Karmel. Najpiękniejsze wzruszenia przeżyją pielgrzymi na widok miejsc gdzie przed dwoma tysiącami lat stąpał Chrystus Pan, gdzie nauczał, czynił cuda i poniósł Mękę. Termin pielgrzymki: — 14 kwietnia do 5 maja przypada na czas kiedy wiosna z całym jej urokiem jest w Palestynie w pełni rozkwitu, a okresu upałów jeszcze niema.

Program drogi powrotnej przyniesie uczestnikom szereg nowych, wspaniałych wrażeń: zwiedzanie kolebki naszej kultury: Aten i wszystkich cudów sztuki starohelleńskiej oraz, dla pełniejszego obrazu przepięknej panoramy Bliskiego Wschodu: Konstantynopola z zabytkami starochrześcijańskiemi i tureckiemi.

Dbajmy o zdrowie dzieci.

Ciałko dziecka wymaga nieustannej a troskliwej opieki i pielęgnacji, delikatny bowiem naskórek dziecięcy stale jest narażony na najrozmaitsze niebezpieczeństwa, a co zatem idzie na szereg przykrych dolegliwości. Przy najstaranniejszem nawet doglądaniu dziecka bywają jednak chwile gdy jest ono wystawione na działanie wilgotnych pieluszek, latem zaś nadomiar wszystkiego bywa silnie spocone. Na skutek tej wilgoci na delikatnej skórce ciałka dziecięcego występują zaognienia, czerwoność, odparzenia, wyprzenie i t.p. dolegliwości, które przyprawiają maleństwo o cierpienia. Jednakże zbyt raptowne i silne wcieranie wrażliwego ciałka powoduje tem silniejsze zaognienie skóry. Należy zatem dziecko leciutko tylko osuszyć, a następnie dokładnie i suto przysypać specjalnie dla dzieci spreparowanym, jedynym prawdziwie antyseptycznym Pudrem „Bebe Szofmana", który ma za sobą przeszło 35-letnią tradycję w służbie dziecka, a który jest zalecany przez lekarzy specjalistów.

Dr. S. A.

—oOo—

× **NOWY ZARZĄD KOL. PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, W DĄBROWIE.** W ubiegłym tygodniu odbyło się zwyczajne walne zebranie członków Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, ogniska Dąbrowa. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: p. Szmigielski Ignacy prezes, członkowie pp.: Bronne Kazimierz, Celler Feliks, Dalder Leonard, Dyja Feliks Chmielewski Feliks, Jurkowski Wiktor, Piętak Stanisław, Piotrowicz Stefan, Planeta Klemens, Woźniak Aleksander i Zięba Władysław.

× **ODPRAWA DRUŻYNOWYCH I INSTRUKTORÓW HARCERSKICH** hufca będzińskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w lokalu 71 Zagł. drużyny harcerskiej w Będzinie, przy ul. Promyka. — Sprawy bardzo ważne.

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. MUZYCZNEGO W DĄBROWIE** odbędzie się dnia 22 bm. (niedziela) w sali Resursy miejscowej, w I terminie o godz. 10.30, a w II, bez względu na ilość obecnych o godz. 11, z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarzy, odczytanie ostatniego protokułu walnego zebrania, sprawozdania: zarządu, kasowe, komisji rewizyjnej, budżet Tow. na rok 1936, wybory zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× **PORANEK DLA MŁODZIEŻY** odbędzie się w kinie „Zagłębie" w dniu 15 bm. o godz. 11.30, na który złoży się film polski „Piosniarz Warszawy" i nadprogram — tygodnik Pata. Dochód przeznaczony na kolonie letnie — dla uczennic szkoły handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu.

Rynek motocyklowy
W SEZONIE 1936.

Rok bieżący rozpoczyna się pod hasłem wzmożonej motoryzacji. Dzięki niskim cenom kupna i minimalnym kosztom eksploatacji, wybija się na czoło mechanicznych środków lokomocji motocykl. Pierwszeństwo posiadają motocykle czterotaktowe — wśród nich dużą popularnością cieszą się motocykle Norton, stanowiące klasę bardzo wysoką, pozatem motocykle mało-litrażowe Royal Enfield, najtańsze na rynku polskim.

Kto może uzyskać
ODROCZENIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

Dowództwa okręgów korpusów wydały pouczenie dla oficerów i podchorążych rezerwy, którzy powołani mają być na ćwiczenia w r.b. według planu ustalonego przez władze wojskowe.

Osoby, które z ważnych przyczyn ubiegają się o przesunięcie ćwiczenia, powinny składać podania do właściwych powództw ewidencyjnych, przyczem w razie odmownego załatwienia podań przez dowódców pułków, składać będzie można rekursy do DOK. Zabiegający o odroczenie ćwiczeń spowodu ciężkiej choroby, muszą załączać urzędowo sprawdzone zaświadczenia lekarskie, oraz karty powołania na ćwiczenia.

——xx——

Zapowiedź zniżki
PODATKU KINOWEGO

Jak się dowiadujemy, znajduje się w toku ostatecznego opracowania nowelizacja rozporządzenia, ustalającego wysokość podatków, które opłacać muszą właściciele kin od obrazów, wyświetlanych na swoich ekranach. Dotychczasowe normy podatkowe są tak ciężkie, nie mal tragiczne dla rozwoju rynku kinowego w Polsce, że niema mowy o tem, aby mogły się dalej utrzymać.

Nowela do istniejącego rozporządzenia podatkowego wejdzie w życie z dniem pierwszego kwietnia rb. i zawierać będzie, ogólnie rzecz biorąc, duże, nawet bardzo duże korzyści dla właścicieli kin w całej Polsce, zwłaszcza na prowincji. Zniżki powyższe przyczynią się niewątpliwie do wzrostu produkcji filmów polskich.

——xx——

O linję kolejową
MYSŁOWICE — SOSNOWIEC

Magistrat Mysłowic wszczął usilne starania o połączenie Mysłowic linją kolejową z Sosnowcem.

W uzasadnieniu swych żądań Magistrat powołuje się na duże znaczenie przyszłego portu wodnego na Przemszy co wpłynie na wzmożenie się ruchu na odcinku Sosnowiec — Mysłowice.

Sprawą wybudowania linji kolejowej Sosnowiec — Mysłowice zajęła się również komisja budżetowa Sejmu śląskiego

——oOo——

× **PORANEK.** Związek Strzelecki oddział A. Deichsel w niedzielę 15 marca br. o godzinie 11.30 w kinie „Palace“ urządza poranek na którym wyświetlany będzie film pt. „Młody las“.

PRZYGOTOWANIA DO IV ZLOTU
„Powszechniaka“ w Dąbrowie

Młodzież szkół powszechnych Zagłębia węglowego, będzie obchodzić pod koniec b.r. szkolnego radosną uroczystość, jaką ma być czwarty „Zlot Powszechniaków“, skupionych dokoła redagowanego i wydawanego przez siebie międzyszkolnego pisemka p. n. „Powszechniak“.

Tegoroczny zlot „Powszechniaków“, z racji przypadającego pięciolecia istnienia tak pożytecznego wydawnictwa którego brak, dawno już dawał się odczuwać, będzie nosił specjalnie uroczysty charakter.

Zdając sobie dokładnie sprawę z nawału prac, w urządzeniu tego rodzaju imprezy, Komitet redakcyjny „Powszechniaka“ na czele którego stoi w charakterze opiekuna p. L. Balcerowski, przystąpił już, przy współudziale rodziców młodzieży szkolnej, do wstępnych prac zlotowych.

Na zebraniach, jakie odbyły się w dniach 19 ub. m. i 10 bm., zawiązano Komitet obchodu pod przewodnictwem p. B. Szeligowskiego. Do prezydjum powołano pp.: S. Sikorskiego, S. Paszkiewicza, Augustowską, Przybyłową, Bargiełową, Legę, Musiałkową, Banasia, Machurzankę, Sowiankę i Dudę.

Komitet wyłonił następujące sekcje finansową — przew. p. S. Sikorski i p. Szenbergowa; propagandową—przew. p. L. Balcerowski, p. A. Greipel; artystyczną — przew. p. Garbusińska, p. Marcinkiewiczówna; sportową — p. L. Stankiewicz, p. M. Heine; sekcję herbatki — p. Lipska, p. Trzaskowa i porządkowo - informacyjna, która składać się będzie z członków Koła miłośników „Powszechniaka“ i drużyny harcerskiej. Pozatem do sekcji ogólnej wejdą przewodniczący poszczególnych sekcyj, których zadaniem zarówno jak i prezydjum Komitetu, będzie obok prac związanych z organizacją samego zlotu, nawiązanie ścisłego kontaktu z wszystkiemi szkołami, na terenie Zagłębia węglowego i wciągnięcie do współpracy ogółu młodzieży i społeczeństwa, któremu piękne cele do jakich zmierza pisemko, nie są obojętne.

W zlocie, który odbędzie się w drugiej połowie maja b.r., obok wielu wybitniejszych osobistości z terenu Zagłębia i Śląska, weźmie także udział, podobnie jak w roku ubiegłym, znany pisarz Śląski, p. Gustaw Morcinek.

Katowice zniosły ubój rytualny
Czemu milczą miasta Zagłębia?

Czytamy w prasie katowickiej:

„Onegdaj na posiedzeniu Rady miejskiej m. Katowic, pod przewodnictwem prezesa p. Piechulka, **radni miasta większością głosów uchwalili zakaz uboju rytualnego na terenie Wielkich Katowic.**

Wniosek zniesienia uboju wypłynął ze strony Klubu Gospodarczego N. Ch. Z. P. i Ch. D. Rada miejska wy**dała zakaz uboju przez zmianę dotychczas obowiązującego statutu rzeźni miejskiej w Katowicach.** Przeciwko wnioskowi, referowanemu przez r. Kopocza, wystąpił w imieniu radnych żydowskich p. Żmigrod, który na wstępie zgłosił nagły wniosek o skreślenie punktu o zakazie uboju z porządku obrad Rady miejskiej, a następnie, kiedy wniosek poddany pod głosowanie przeszedł — p. Żmigrod **wraz z resztą radnych żydowskich opuścił demonstracyjnie salę posiedzeń na znak protestu.**

Posiedzenie Rady miejskiej ze względu na powyższy wniosek odbyło się przy dużem zainteresowaniu ze strony obywateli, którzy zalegli galerję, przysłuchując się z uwagą przebiegowi obrad.

———

Szereg już miast w Polsce powzięło uchwały przeciwko ubojowi rytualnemu. Tylko miasta zagłębiowskie zachowują dziwny spokój w tej materji. W najbliższych dniach niewątpliwie zbiorą się Rady miejskie miast zagłębiowskich, aby obradować nad budżetami. Należy się spodziewać, iż powzięte zostaną odpowiednie uchwały.

W BĘDZINIE STRAJKUJĄ
krawcy i robotnicy fabryki rowerów

Jak już wspominaliśmy, przed kilku dniami zastrajkowali w Będzinie pracownicy krawieccy, przeważnie żydzi, zatrudnieni w zakładach krawieckich i chałupnicy. Ostatnio strajk rozszerzył się, obejmując **około 200 osób.**

Strajkujący domagają się ograniczenia **godzin pracy, najwyżej do 10-ciu** w ciągu dnia oraz podwyższenia zarobków. W ub. czwartek odbyła się konferencja przedstawicieli pracodawców z przedstawicielami strajkujących jednakże **nie doprowadziła ona do zlikwidowania zatargu.** Wobec niedojścia do porozumienia strajkujący zwrócili się o interwencję do inspektoratu pracy. Konferencja w sprawie likwidacji zatargu ma być zwołana w najbliższych dniach.

W związku ze strajkiem w Będzinie, czeladnicy krawieccy - żydzi w Sosnowcu zapowiedzieli, że w razie nieuwzględnienia żądań krawców w Będzinie, proklamowanie strajku protestacyjnego w Sosnowcu.

W Będzinie strajkują również **robotnicy firmy „Maywef“**, fabryki części rowerowych, zatrudniającej 76 ludzi. Strajk wybuchł naskutek wymówienia zwolnienia jednego z robotników oraz nieuwzględnienia niektórych postulatów robotniczych.

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu, jednak **nie doprowadziła ona do porozumienia.**

Właściciele fabryki zgodzili się cofnąć wymówienia oraz uwzględnić postulaty robotników, jednakże nie godzą się na przyjęcie do pracy usuniętego z fabryki robotnika, czego kategorycznie domagają się strajkujący.

Wobec niedojścia do porozumienia strajk trwa nadal.

———

W ub. wtorek przerwali chwilowo pracę robotnicy niektórych oddziałów huty Milowice w Sosnowcu, domagając się wypłaty zaliczek. Po otrzymaniu zapewnienia ze strony dyrekcji, że zaliczki będą wypłacone robotnicy powrócili do pracy. Zaliczki były wypłacane onegdaj i wczoraj.

NA LETNISKU

Turysta: Czy mógłbym otrzymać dwa ręczniki?

Gospodyni: A, to pan chce zostać przez całe lato?

PATRONAT NAD WIĘŹNIAMI
Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. czwartek w Domu katolickim w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków „Patronatu nad więźniami“.

Organizacja ta, mająca ogromne znaczenie w życiu społecznem, liczy około 500 członków.

Na walne zebranie przybyło niestety raptem kilkanaście osób. Było to wymownym dowodem, iż stanowczo mamy więcej zdolności do krytykowania i narzekania, aniżeli do działania. Należy jednak przypuszczać, iż apatja i bierność zostaną przełamane.

Przewodniczył na zebraniu p. prok. Garliński, asesorowali: p. Jedlińska i naczelnik Uramowski, sekretarzował p. Sendelewski. Po sprawozdaniu, które złożyli prezes p. Sarjusz-Wolski, wiceprezes Sądu okr. i skarbnik ks. Jung, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — prokurator Suski, wiceprezesi: podprokurator Garliński i naczelnik urzędu skarb. Uramowski, skarbnik — Martin, sekretarz — Paciej, członkowie pp.: Jedlińska, Hauzowa, Długorzęcka, red. Arnold, Gaj i Gajewski.

Ze sprawozdania finansowego wynika, iż budżet Patronatu jest niezmiernie mały, nie sięga bowiem kwoty 3000 zł. rocznie natomiast potrzeby ogromne. W wolnych wnioskach wskazywano na konieczność ożywienia działalności Patronatu i stałego informowania społeczeństwa.

Zarobki rencisty
A WYSOKOŚĆ RENTY STARCZEJ.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w wypadkach, gdy osoba, korzystająca z renty starczej, zarobkuje, zmniejszenie renty ewentualnie pozostawienie jej bez zmiany zależne jest od wysokości zarobku i ilości lat przebytych w ubezpieczeniu. Jeżeli korzystający z renty starczej, który nie przebył conajmniej 30 lat w ubezpieczeniu (360 miesięcy składkowych), posiada zarobek, który łącznie z rentą przewyższa podstawę wymiaru renty, wówczas rentę zmniejsza się o tę podwyżkę. W razie gdy zarobek łącznie z rentą nie przewyższa podstawy wymiaru, renta nie podlega zmniejszeniu. W wypadku gdy rencista przebył w ubezpieczeniu ponad 30 lat i ma zajęcie zarobkowe, renta nie podlega zmniejszeniu bez względu na wysokość zarobku.

W żadnym wypadku renta starcza nie podlega zmniejszeniu spowodu, że rencista korzysta z zasiłków z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby czy też z renty wypadkowej, otrzymywanej na podstawie przepisów o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

——xx——

× **„GDZIE DJABEŁ NIE MOŻE“..** Katolickie Stow. młodzieży męskiej w Piaskach w dniu 15 bm. tj. jutro wystawia w sali Tow. gimn. „Sokół“ w Piaskach 3-aktowy wodewil K. Majeranowskiego pt. „Gdzie djabeł nie może..“ Humor śpiewy, fascynująca treść!! Początek o godz. 7 wiecz.

× **BÓJKA MIĘDZY SZYBIKARZAMI.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, w ub. czwartek wynikła krwawa bójka podczas jarmarku w Modrzejowie. Awantura wynikła między pijanymi bieda-szybikarzami. Obaj pobici, z których jeden znajduje się w szpitalu, czują się naogół dobrze. Sprawcą pobicia był mieszkaniec Niwki Juljan Cepil. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 14 MARCA

6.30 Pieśń porana i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Porcelana“ pogadanka. 12.25 Zespół Haliny Adamskiej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Muzyka taneczna. 14.30 Antonio Vivaldi, opr. Tivadar Nachez: Koncert skrzypcowy g-moll (płyty). 15.00 „Pod Mosarzem“ epizod z niedrukowanej powieści pt. „W polu“ Stanisława Rembeka. 15.15 „Nasz handel morski“. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Jazz artystyczny w wyk. zespołu Adi Rosnera. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 „Wesoła audycja dla dzieci“. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Pierwsi Polacy podróżnicy po Abisynji“ odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.40 „Azalja pontyjska, najpiękniejszy krzew polski“ pogadanka. 17.50 „Mówimy o prowincji“ pogadanka. 18.00 Koncert orkiestry reprezentacyjnej kolejowego przysposobienia wojskowego w Krakowie. 18.40 Skrzynka dla dzieci. 18.55 Muzyka lekka (płyty). 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Lekka audycja muzyczna. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej“. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Hej, góry nasze góry!“ 21.30 „Uśmiech Poznania“: „Zdoła być nusi“. 22.00 Koncert wieczorny. 23.05 Muzyka salonowa

Jan Kiepura
FILMUJE W WIEDNIU

Nowy film Kiepury jest w pełnym toku przygotowań do realizacji. Ostatnie dyspozycje wydawane są w obecności wielkiego artysty, który przyjechał już do Wiednia. Film nosi tytuł „Im Sonnenschein“ (Pod blask słoneczny), reżyseruje go Carmine Gallone, scenarjusz ścisły napisał Lotar Mayring. Partnerką Kiepury będzie znana aktorka Friedl Czepa.

Po ukończeniu tego filmu Kiepura wstąpi do Krynicy (gdzieś około Wielkiejnocy) potem pojedzie do Berlina na gościnne występy w Operze państwowej. Równocześnie przeprowadzi pertraktacje co do dalszych swoich filmów, z których jeden oparty na polskim temacie, zaprojektowanym przez naszego rodaka, będzie zdaje się zrealizowany przez NDLS (Syndykat kin niemieckich), znajdującym się obecnie pod naczelnem kierownictwem dr. Meiera. Sensacja dla propagandy muzyki polskiej ma być występ Kiepury w „Halce“, którą w maju rb. wystawi opera berlińska „Unter den Linden“.

KRONIKA ZAWIERCIA

Wykrycie nadużyć
W KASIE STEFCZYKA W NIEGOWEJ

W tych dniach znów wykryto nadużycia, popełnione w kasie Stefczyka w Niegowej, powiatu Zawierciańskiego.

W związku z nadużyciami zostali zatrzymani: sekretarz gminy F. Piątek pomocnik sekretarza E. Piątek, prezes kasy Stefczyka S. Haładus oraz ławnik zarządu gminnego i skarbnik tejże kasy J. Szczepańczyk

Bliższych szczegółów nadużyć oraz sprzeniewierzonej sumy ze względu na prowadzone dochodzenie narazie nie możemy podać.

Wiadomość ta wywołała wielką sensację w całym powiecie Zawierciańskim.

——xx——

× **„CZAR MUNDURU“.** W dniu dzisiejszym tj. w sobotę wieczorem w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu zostanie wystawiona doborowa komedja w 3-ch aktach pt. „Czar munduru“, która zostanie odegrana przez młodzież chrześcijańsko-społeczną.

× **P. LANGERT OPUŚCIŁ ZAWIERCIE.** W tych dniach opuścił na stałe Zawiercie, dotychczasowy wicestarosta zawierciański, p. Franciszek Langert, mianowany ostatnio jak wiadomo, inspektorem wojewódzkim w Łucku Nowy wicestarosta p. Stefan Raczyński objął już urzędowanie.

× **PRZEDSTAWIENIE „JEDNOŚCI“.** Związek młodzieży pracującej „Jedność“ w Zawierciu, wystawi w niedzielę w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu sztuczkę pt. „Franuś idzie do wojska“

× **SPROSTOWANIE.** Skład materjałów aptecznych p. L. Steina został otwarty w domu p. Kuchty (3 Maja 2), a nie Heine, jak to mylnie wczoraj wydrukowano.

KRONIKA OLKUSZA

5-cio metrowy mur
RUNĄŁ NA DOM.

W nocy na 12 bm. zawalił się z wielkim rumorem mur wysokości 5 mtr. stojący na granicy posesji Kamińskiego i Cyglerowej przy Rynku w Wolbromiu. Mur runął na posesję Cyglerowej, przyczem część cegieł przez wybite okno wpadło do mieszkań parterowych domu Cyglerowej.

Katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, wywołała wielki popłoch wśród mieszkańców domu Cyglerowej, sądzono bowiem że runęła cała ściana domu.

——oo——

„ORZEŁ“ — Kocham wszystkie kobiety. (z Kiepurą).

× **RADA GMINY DŁUŻEC DZIĘKUJE P. PRYSTOROWEJ.** Na onegdajszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady gm. Dłużec pod przewodnictwem wójta gminy p. Osucha, zapadła uchwała, wyrażająca podziękowanie posłance, p. Prystorowej za zgłoszenie do Sejmu ustawy zabraniającej uboju rytualnego. Pozatem postanowiono zwrócić się do p. starosty olkuskiego, jako przewodniczącego wydziału i władzy nadzorczej nad żydowskiemi gminami o obniżenie pobieranych dotychczas opłat od uboju rytualnego na rzecz żydowskich gmin wyznaniowych, z dn. 1 kwietnia rb., gdyż opłaty te obciążają rolników, znajdujących się obecnie w tak krytycznem położeniu.

× **NA UMUNDUROWANIE DRUŻYNY PCK.** Dzięki inicjatywie wiceburmistrza m. Wolbromia p. mgr. Henryka Rozenbauma i przy wybitnej współpracy komendanta policji p. Czyżewskiego, miejscowi amatorzy odegrali sztuczkę teatralną, z której czysty zysk przeznaczono na umundurowanie miejscowej drużyny PCK. pod komendą p. Stefana Kochanika. Sztukę wyreżyserował znany miłośnik sceny, p. Czyżewski. Pierwszorzędna gra wywołała burze oklasków licznie zebranej publiczności.

× **KOLONJA DLA DZIECI W BUKOWNIE.** Onegdaj doszło do porozumienia pomiędzy Magistratem m. Olkusza, a Ubezpieczalnią społeczną w Krakowie co do nabycia przez tę ostatnią olbrzymiej parceli w osiedlu Bukowno wartości równającej się zadłużeniu Magistratu za zaległe składki w wysokości około 30 tys. zł. Odnośną umowę z ramienia Ubezpieczalni w Krakowie podpisali: pp. dyrektor Kropatch i płk. Plapert, z ramienia Magistratu olkuskiego: pp. burmistrz Majewski i ławnik dr. Gorczyca. Ubezpieczalnia ma urządzić kolonię dla dzieci na nabytej parceli.

ECHA OSZUKAŃCZEJ AFERY W DĄBROWIE

Kobosówna zwraca pieniądze

Oszukańcza afera Kobosówny, która naciągnęła wielu bezrobotnych w Dąbrowie na różne kwoty, przyrzekając im wyrobienie posad w hucie Bankowej jest przedmiotem dalszego śledztwa policyjnego i zainteresowania mieszkańców miasta.

Liczba poszkodowanych przez sprytną aferzystkę wynosi już **około 200 osób.**

Onegdaj, podobno, Kobosówna zwróciła niektórym poszkodowanym przez siebie bezrobotnym, część **wyłudzonych od nich pieniędzy.** Łącznie zwróciła ona **około 400 zł.** i to tym, którzy upominali się o swe pieniądze bardziej natarczywie.

Przesłuchiwana przez policję aferzystka **starała się wplątać w aferę niektórych pracowników huty,** wymieniając ich nazwiska.

Oskarżenia te okazały się jednak bezpodstawne.

Śledztwo przeciwko Kobosównie prowadzone jest w dalszym ciągu.

Jubiler paser z Będzina

zranił się lekko nożyczkami

Aresztowanie w Będzinie właściciela składu jubilerskiego Stanisława Kęsickiego, który, jak o tem donieśliśmy już, zajmował się paserstwem, jest **szeroko komentowane wśród miejscowej ludności.**

Kęsicki starał się uchodzić wśród swych klientów i znajomych **za solidnego kupca i rzemieślnika,** to też ujawnienie przez policję jego grzechów, wywołało wielkie poruszenie.

Wiadomość o sensacyjnych wynikach rewizji i znalezieniu wielkiej ilości kradzionej biżuterji w sklepie i mieszkaniu jubilera - pasera **rozniosła się bardzo szybko w Zagłębiu i na Śląsku,** to też poszkodowani zgłaszają się bardzo licznie do wydziału śledczego, gdzie rozpoznają swoje przedmioty i, po udowodnieniu prawa własności, otrzymują je spowrotem.

Aresztowany Kęsicki po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego, **został osadzony w więzieniu.**

Jak się dowiadujemy, Kęsicki, podczas przeprowadzania w jego składzie powtórnej rewizji **odegrał nieudolną komedję usiłowania popełnienia samobójstwa.** Mianowicie zranił on się lekko nożyczkami, zadając sobie **powierzchowną ranę brzucha.**

„Zamach“a ten nie uchronił jednak Kęsickiego od więzienia, gdzie będzie oczekiwać na rozprawę sądową.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Przed procesem Grzeszolskiego

Jak się dowiadujemy, wobec zbliżania się terminu sensacyjnego procesu przeciwko Pawłowi Grzeszolskiemu oskarżonemu o wytrucie swych dzieci, adw. Pawełek, występujący w imieniu rodziny Burajów, wniósł do sądu powództwo o symboliczną złotówkę.

Na rozprawę wpuszczani będą jedynie ci, którzy okażą przy wejściu na salę bilety, które wydane zostały przez sekretarjat prezydjalny sądu. Biletów tych wydanych zostało zaledwie 70, tyle bowiem pomieścić może sala.

Termin procesu wyznaczony został na dzień 16 bm. Potrwa on przypuszczalnie około dwóch tygodni.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wzrost cen żywności i kosztów utrzymania

Międzynarodowe biuro statystyczne ogłosiło dane, według których ceny żywności we wszystkich krajach świata **zwolna zwyżkują. Jest to jeden z objawów, wskazujących, że światowa konjunktura gospodarcza kształtuje się pomyślnie,** że oświadczenia kierowników życia gospodarczego, składane u nas i gdzieindziej nie są gołosłowne.

Wzrost wskaźnika cen szczególnie wyraźnie występuje **w zakresie produkcji zwierzęcej:** wieprzowiny i smalcu. W stosunku do cen z r. 1934, w r. 1935 ceny na wymienione artykuły wzrosły np. w Stanach Zjednoczonych o 44%, w Szwecji o 34%, Norwegji — 27%, Czechosłowacji — 25%, Danji — 22%. Ceny na mięso wołowe również kształtowały się zwyżkowo: w Japonji wzrosły o 35%, w Czechosłowacji — 17%, Danji—20%, Stany Zjednoczone —20%. Z roślinnych produktów najsilniej zwyżkowały ceny na ziemniaki, np. na Węgrzech o 71%, we Włoszech — 54%, Danji —52%.

Dane powyższe wskazują, że mamy do czynienia z poważnemi zwyżkami cen, które spewnością przyczynią się do **zwiększenia zdolności nabywczej rolnictwa.**

Równolegle z wzrostem cen żywności **podnoszą się ogólne koszty utrzymania.** Wzrost ten jest naogół nieznaczny, gdyż obok pozycji na żywność w kosztach utrzymania mieszczą się — jak wiadomo — wydatki na odzież, mieszkanie itp. U nas w Polsce w ciągu r. 1935 **utrzymywał się jeszcze spadek kosztów utrzymania, lecz pod koniec tego okresu nastąpiło zahamowanie tej obniżki a nawet ujawniły się tendencje zwyżkowe.** Ten sam objaw notowany jest w Anglji, Danji, Finlandji, Czechosłowacji, Norwegji, Włoszech, Węgrzech, w USA, Kanadzie, Japonji, Indjach Brytyjskich i innych krajach.

Tendencję zniżkową w wydatkach na mieszkanie, opał i światło — wykazuje nasz kraj, podczas gdy w innych państwach i ta grupa wydatków wzrasta.

W tych warunkach podjęta przez nasze czynniki rządowe akcja obniżki cen **nie mogła dać wielkiego efektu.** Pomimo dość silnego nacisku na producentów, rozwiązywania karteli, **obniżka cen wyniosła przeciętnie do 4%.** Pewne tylko artykuły skartelizowane spadły w cenie około 8%.

Jeszcze jeden objaw potwierdza tezę o poprawie **konjunktury gospodarczej na świecie. Jest nim zwiększenie się obrotów handlu światowego.** Po raz pierwszy od r. 1929 **wzrosła wartość obrotów międzynarodowych,** obliczonych w złocie. W stosunku do r. 1929 wynosiła ona 37.4%, podczas gdy w roku 1934 — 35%.

Gdyby nie wszechwładnie panująca zasada **zamykania granic przed importem** spewnością obroty byłyby dużo większe. A czem jest handel międzynarodowy dla dochodu społecznego państwa — dowodzić tego nie trzeba.

—oOo—

Kronika gospodarcza

UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM JESZCZE NIE ZAWARTA. W dniu 12 bm. odbyło się w Min. opieki społ. pod przewodnictwem naczelnika W. Preniera konferencja z udziałem przedstawicieli organizacyj przedsiębiorców i robotników budowlanych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu budowlanego na rok 1936-37. Pomimo długotrwałych obrad stanowiska stron zarówno co do płac jak i podziału na kategorje nie zostały uzgodnione, wobec czego przewodniczący oświadczył, iż zwróci się do Min. opieki społecznej z wnioskiem o wystąpienie na Radę ministrów w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ostatecznego zlikwidowania zatargu.

O PRZESUNIĘCIE TERMINU WPŁACANIA SKŁADEK DO UBEZPIECZALNI. Organizacje handlowe zabiegają o przedłużenie terminu uiszczania składek na rzecz ubezpieczeń społecznych. Termin ten ustalony jest obecnie na dzień 10 każdego miesiąca za miesiąc następny. Termin ten winien być przesunięty do 25 każdego miesiąca, ponieważ w większości przedsiębiorstw za takiem właśnie opóźnieniem wypłaca się niestety zarobki. Tem samem więc przedsiębiorstwa te nie mogą dokonywać obliczeń składek w przewidzianym terminie. Niewątpliwie ubezpieczalnia społeczna postulat ten załatwi w czasie jaknajkrótszym. Usprawni to znacznie sprawę obliczania składek.

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY. Według ostatnich obliczeń w styczniu rb. wysłano z ważniejszych miast Polski 46.183 tys. przesyłek listowych zwyczajnych, 1.134 tys. poleconych, 460 tys. listów wartościowych i paczek, 15.957 tys. dzienników i czasopism, oraz 121 tys. telegramów W tymsamym okresie nadeszło do ważniejszych miast 32.473 tys. przesyłek listowych zwykłych, 1.278 tys. poleconych, 432 tys. listów wartościowych i paczek, 1.854 tys. dzienników i czasopism i 139 tys. telegramów. Suma wpłaconych przekazów pocztowych i telegraficznych wyniosła 37.2 milj. zł., wypłaconych 37.1 milj. zł. Rozmów telefonicznych pozamiejscowych przeprowadzono w ważniejszych miastach 1.134 tys., miejscowych zaś 27.040 tys.

NA CENTRALNA TARGOWICE W MYSŁOWICACH spędzono od 3 do 9 bm.: wołów 6, buhai 44, krów 382, jałówek 81, świń 1373, cieląt 70, razem 1956 szt. zwierząt. Płacono w dniu 2 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.68 do 0.93 zł.



KORESPONDOWAŁ Z NEGUSEM

Jak donosiliśmy przed kilkoma dniami, pewien uczeń z Świdnicy na Śląsku zwrócił się do Negusa z prośbą o nadesłanie mu gazety abisyńskiej. Po pewnym czasie z Addis Abeby nadeszła pod jego adresem przesyłka, zawierająca komplet urzędowego organu cesarstwa p.t. „Zorza poranna“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Autor nie podpisany, który porusza sprawę „zawiadomienia o wymiarze podatku za rok 1934“ — wystosowanego przez Magistrat sosnowiecki — proszony jest o podanie nazwiska i adresu.

P. Jan Ożóg. Porusza Pan interesujący temat. Prosilibyśmy o odwiedzenie nas, bowiem mamy pewne wątpliwości co do przytoczonych cyfr.

Z CAŁEJ POLSKI

TO TAKŻE ICH SPECJALNOŚĆ

Warszawa, Łódź a także i miasta naszego Zagłębia systematycznie zaopatrywane są w zapalniczki, kamienie do nich oraz wieczne pióra pochodzące z przemytu. Przez dłuższy czas prowadzone obserwacje ujawniły importerów w osobach panów Rozenblumów, tatusia i 3-ch synaczków - budrysów.

U jednego z młodych Rozenblumów, Lejby podczas rewizji znaleziono 7 kg. kamieni do zapalniczek. Widocznie to niepowodzenie nie zraziło rodziny do dalszego zaopatrywania rynku krajowego w artykuły codziennego użytku, gdyż w ciągu następnych dni przeprowadzona rewizja osobista u p. Rozenbluma — ojca dała niezłe wyniki. Znaleziono przy nim kilkanaście tuzinów wiecznych piór niemieckiego pochodzenia, z podrobionemi markami firm angielskich i amerykańskich. Rozenblumowie chwilowo zerwali stosunki handlowe z zagranicą ponieważ odpoczywają w kryminale.

STAN ZDROWIA MIŁASZEWSKIEGO.

Donosiliśmy swego czasu, że znany poeta i dramaturg Stanisław Miłaszewski uległ wypadkowi samochodowemu, przyczem doznał skomplikowanego złamania nogi. Dzięki zabiegom chirurgów Miłaszewskiemu nie zagraża w tej chwili niebezpieczeństwo dalszych komplikacyj i jest nadzieja, że w ciągu m-ca kwietnia będzie mógł już chodzić o własnych siłach.

WIELKI POŻAR

Przed kilku dniami wybuchł pożar we wsi Pszczółki w pow. Łaskim. Pomimo akcji ratunkowej prowadzonej przez kilka ochotniczych straży pożarnych, spłonęło dwadzieścia gospodarstw. Trzydzieści trzy rodziny pozostały pozbawione dachu nad głową i poważnej części swego mienia. Władze administracyjne pospieszyły z pomocą pogorzelcom, przeznaczając na doraźne ich zaopatrzenie w żywność i odzież 1000 zł.

DJABEŁ NIE CHCIAŁ SIĘ ROZSTAĆ Z UDRĘCZONĄ KOBIETĄ

Pomimo, że żyjemy w epoce elektryczności, radja i... nadzwyczaj skutecznych gazów trujących, wciąż jeszcze pokutuje wśród naszego ludu średniowieczny przesąd o wcieleniu się w ludzi djabła. Przesąd ten podtrzymują różni „zamawiacze" znachorki, którzy przyczyny różnych chorób najchętniej tłumaczą działaniem „nieczystych sił". Ostatnio miał miejsce następujący wypadek we wsi Stawiny pod Łowiczem. Zachorowała żona jednego z gospodarzy, Władysława Jagodzińska. Do chorej wezwano z sąsiedniej wsi Zamosie znachorkę, Marjannę Wrzątek. Orzekła ona, że chora „jest opanowana przez djabła", który ukrył się w jej brzuchu. Jako lekarstwo zaleciła picie wody święconej. Wymówiwszy nad chorą szereg zaklęć, poleciła, aby wezwano ją powtórnie, o ile stan chorej nie polepszy się.

Po kilku dniach chora zaczęła odczuwać jeszcze silniejsze bóle. Wezwana powtórnie znachorka kazała jej położyć na brzuch deskę i zaczęła w nią bić z całej siły kłonicą, „aby wygonić czarta". Krzyki katowanej usłyszał nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, Jan Paderewski i przerwał „kuracje".

Znachorki, która zbiegła, poszukuje policja.

NAJSKUTECZNIEJSZY TALIZMAN SZCZĘŚCIA

Na targowiskach warszawskich pojawili się ostatnio sprzedawcy oryginalnych amuletów, sporządzonych rzekomo ze sznura, na którym usiłował popełnić samobójstwo głośny wykonawca wyroków sprawiedliwości, b. kat Alfred Kalt Maciejewski.

Oszuści wykorzystują rozpowszechniony przesąd, polegający na tem, że sznur powieszonego przynosić ma rzekomo szczęście. To też sznur b. kata Maciejewskiego ma stanowić jakiś arcytalizman. Pod tym płaszczykiem sprzedano już za słone pieniądze wiele metrów zwykłych sznurów.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

Najszczęśliwsze państwo na świecie
żyjące na stopie wojennej z Niemcami

Na płaskowyżu górskim między włoskiemi prowincjami Rimini i Pesaro leży najmniejsze państewko Europy, sielska republika San Marino, zajmująca przestrzeń 59 km. kw. i licząca zaledwie 12.000 mieszkańców. Jedyne miasto tej maleńkiej republiki jest zarazem jej stolicą.

Zdawałoby się, że tak małe państewko nie może utrzymać nieproporcjonalnie wielkiej ilości urzędników, w San Marino jednak widać więcej sobie cenią zaszczyt, niż pieniądze, ponieważ funkcje urzędowe są najczęściej sprawowane honorowo.

Jednak nie na tem tylko polega oryginalność republiki San Marino. Jest to chyba jedyne państwo na świecie, które nie pragnęło i nie pragnie powiększenia swych terytorjów i odmówiło nawet propozycji Napoleona I, który ofiarował małej republice rozszerzenie jej obszaru. Z Francją, która mogłaby łatwo wchłonąć ten skrawek powiatu, mieniący się samodzielnem państwem, San Marino utrzymuje tradycyjnie przyjazne stosunki.

O obecnej polityce zagranicznej w San Marino mówi jeden z jej licznych dyplomatów cavaliero Giuseppe Vallino.

Oświadcza on, że ponieważ San Marino należy do jednej włoskiej rodziny narodowej, nie mogło wziąć udziału w sankcjach przeciw Włochom, przeciwnie — raczej całem sercem staje po stronie bohaterskiej Italji. W rezultacie stan faktyczny jest taki, że San Marino prowadzi wojnę z negusem, choć jej oficjalnie nie wypowiedziało. Wielu obywateli republiki zgłosiło się do armji włoskiej, czemu rząd San Marino nie stawiał żadnych przeszkód.

Oficjalnie San Marino w stosunku do Włoch i do Abisynji jest neutralne. Gdyby zaś chciało martwić się jakąś wojną, miałoby z łatwością kłopot o wiele większy, niż wojna z Abisynją. San Marino bowiem jest jedynem państwem, które po wojnie światowej dotychczas nie zawarło pokoju z Niemcami i wskutek tego pozostaje oficjalnie na stopie wojennej z Rzeszą niemiecką.

Gdy skończyła się wojna, San Marino podjęło stosunki dyplomatyczne z Austrją, ale nie z Niemcami i dlatego stan wojenny trwa do tej pory.

San Marino jest szczęśliwym zakątkiem Europy, gdzie dotąd nie dotarł kryzys. San Marino nie zna bezrobocia, ponieważ ludność składa się z chłopów, których dochody wystarczają na zaspokojenie potrzeb. Pozatem posiada San Marino poważny program robót publicznych. Ci, którzy nie są ogrodnikami i rolnikami, pracują w kamieniołomach, niektórzy zaś wykonywują wszystkie trzy zawody. Kamieniołomy pochodzą z 6-go wieku, a może nawet jeszcze z wcześniejszego okresu, bo założyciel republiki św. Marinus, który w r. 384 uciekł przed pościgiem Djoklecjana z rzeszą chrześcijan, był rzeźbiarzem.

San Marino nie posiada kłopotów finansowych. Republika, której budżet wynosi 4 miljony lirów, wydaje tyle, ile zarabia. Dochody płyną z podatków pośrednich i turystyki, a pozatem San Marino otrzymuje corocznie półtora miljona lirów z włoskiej kasy państwowej za udział we włoskim systemie celnym.

Nie zna także to państewko walk partyjnych. Konstytucja zapewnia mu zupełny spokój. Na czele rządu stoją dwaj kapitanowie, wybierani na przeciąg sześciu miesięcy. Wszystkie ich postanowienia muszą być wydawane wspólnie i wymagają pozatem aprobaty rady państwa, złożonej z 9 członków. Prawo ustawodawcze posiada jedynie wielka rada, w której zasiada 60 przedstawicieli ludności.

Ustrój ten jest bardzo stary, bo datuje się od r. 1295. Coprawda w nowszych czasach uległ modernizacji. W „nowszych", t. zn. w r. 1600.

Szczęśliwy kraj...



WYPŁATA ŻOŁDU NA FRONCIE

Wojskowe władze włoskie wypłacają oddziałom Askarysów, składających się, jak wiadomo, z tubylców, żołd w srebrnych talarach. Odbiór żołdu „kwitują" kolorowi żołnierze odciskiem palca zamiast podpisu.

Czy można zamrażać ludzi?
W Ameryce ma być dokonana próba

Uczony amerykański, dr. Willard, od szeregu lat przeprowadzał doświadczenia nad **zamrażaniem żywych organizmów**. Badania swoje zaczął od istot zimnokrwistych. Z chwilą, gdy się przekonał, że można bez szkody dla ich zdrowia pogrążać je w stan jakby półżycia, dr. Willard postanowił dokonać próby na małpie, która strukturą swego ciała jest najbardziej zbliżona do człowieka.

Zamroził więc swą ulubioną małpkę, a następnie **przy pomocy specjalnych zastrzyków przywrócił ją do normalnego życia**. Jednocześnie uczony amerykański **dokonał niezwykłego odkrycia: zarazki gruźlicy płuc, na którą cierpiała jego małpka zginęły doszczętnie.**

Ten nieoczekiwany efekt doświadczenia przyczynił się do tego, że amerykański uczony zaczął pracować dalej w tym kierunku. W umyśle jego powstała **idea leczenia również i ludzi z wielu chorób drogą zamrażania ich organizmu.**

Okazało się, że niektóre zarazki chorobotwórcze, które od wieków gnębią ludzkość, są **nieodporne na niskie, jak i na wysokie temperatury**. Gdyby organizm człowieka **mógł przez kilka godzin znieść temperaturę 43 stopni C., człowiek mógłby się uwolnić od wielu chorób**. Podobnie działają i **niskie temperatury na wszelkie zarazki chorobotwórcze**. Zdaniem uczonego amerykańskiego, **organizm może być poddany zamrożeniu bez szkody**, a z drugiej strony uwolniony od dręczących go bakteryj.

Wieść o zamrażaniu żywych ludzi w celach leczniczych, wywołała wielkie zainteresowanie nietylko w Ameryce, ale w całym świecie. **Setki ludzi złożyło uczonemu oferty, ofiarowując dla celów naukowych swe usługi.**

Związki kobiet wysłały zbiorową depeszę do prezydenta Roosevelta, prosząc, aby władze amerykańskie zajęły zdecydowane stanowisko w tej sprawie i nie zezwoliły drowi Willardowi na eksperymentowanie z ludźmi.

Ostatnie słowo wypowie Waszyngton. Cały świat z napięciem oczekuje tej decyzji, która będzie miała ogromne znaczenie — pierwszy raz wypowiedzą się bowiem czynniki rządowe w kwestji wielokrotnie już omawianej, czy w wyjątkowych wypadkach można zezwolić na eksperymentowanie z żywymi ludźmi, którzy się na to dobrowolnie godzą.

Stare obyczaje
giną w Japonji

Coraz więcej dawnych obyczajów zanika w Japonji, ustępując europejskim zwyczajom i formom. Jak donosi prasa japońska, zniesiony został ostatnio charakterystyczny dla dawnych tradycyjnych obyczajów urząd pośrednictwa małżeńskiego, t. zw. Nako-Odo.

Zadaniem Nako-Odo było **czuwanie nad przyszłemi małżonkami w okresie narzeczeńskim** oraz organizowanie uroczystości ślubnych, w czasie których przestrzegane być musiały i zachowane wszystkie szczegóły i obrzędy przekazane przez skomplikowaną **tradycję. Obecnie jednak młodzi ludzie w Tokio i Nagasaki pragną mieć całkowitą swobodę** w okresie narzeczeństwa i uwolnić się od nadzoru wścibskiego Nako-Odo, który zdzierał niejedną parę sandałów, odwiedzając bezustanku domy, których członkowie mieli zawrzeć związek małżeński.

Wraz z oryginalną dla tradycji japońskiej postacią Nako-Odo zniknie zapewne i stare przysłowie japońskie. Przysłowie to mówi o tych, których najbardziej strzec trzeba się w życiu. Unikać więc należy najpilniej: „rak złodzieja kieszonkowego, rogów byka, tylnych nóg konia, obietnic męża stanu i... **języka Nako-Odo"**.

Gałopujący słoń
NA ULICACH HAMBURGA

Największy cyrk niemiecki Sarrasani, który po powrocie z Ameryki Południowej występuje w Hamburgu, urządził pochód propagandowy, w którym wziął udział cały personel cyrku wraz z dzikiemi zwierzętami.

Podczas pochodu wyrwał się pogromcom jeden ze słoni i przegalopował ożywionemi ulicami miasta na przestrzeni około 5 kilometrów. W pogoń udała się służba cyrkowa wraz ze strażą pożarną i policją oraz tłumy publiczności. Słoń po drodze wyłamał bramę jednego z domów, uszkodził samochód ciężarowy oraz przedostał się przez parkan do jednego z ogrodów prywatnych, gdzie po wyrządzeniu dość znacznych szkód, został ujęty i skuty.

Po uspokojeniu zwierzę przetransportowano do cyrku.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kontrola gospodarki komitetu PW. i WF

Wczoraj oficer korpusu kontrolerów pułk. Sas Kulczycki przeprowadził kontrolę gospodarki miejskiego komitetu PW. i WF. w Sosnowcu.

KSM. Niwka — HKS. Roździeń Szopienice.

W dniu 15 bm. o godz. 13.30 KSM. Niwka gościć będzie u siebie zespół A klasy śląskiej HKS. Roździeń Szopienice z którym rozegra zawody koleżeńskie. HKS. Roździeń Szopienice, będący obecnie w bardzo dobrej formie, o czem może świadczyć honorowa porażka 1:4 jaką poniósł ostatnio z „Cracovią" w Krakowie, oraz wysokie zwycięstwo 6:2 nad znakomitym zespołem śląskim KS. Naprzód Lipiny, będzie niewątpliwie pierwszorzędną sensacją sportową dla zwolenników piłki nożnej Niwki i okolicy.

Zawody bokserskie w Dąbrowie.

Jutro, 15 bm o godz. 11.15 rano w sali kina „Venus" w Dąbrowie, odbędą się interesujące zawody bokserskie pomiędzy **BKS. Katowice a BKS. Dąbrowa.**

Skład obu drużyn przedstawia się następująco: BKS. Katowice: Chmiel, Wachsztil, Heim, Rzeźniczek, Cień, Sbuski, Wieczorek, Nowak.

BKS. Dąbrowa: Żelezny, mistrz G. Śl. Zw. Stz., Cieplak, wicemistrz, Złocki, Zawadzki, Bujak, Stasiński, Kostoń, mistrz Zagl. Dąbr. Banaś.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w składzie obuwia „Sport" po cenach normalnych.

Zawody piłkarskie w Zawierciu.

Sezon piłkarski w Zawierciu rozpocznie się towarzyskim meczem: Warta II — Przemsza z Poręby, który odbędzie się jutro na nowem boisku sportowem o godz. 2 popoł.

Mistrzostwa świata w ping ongu.

We czwartek rozpoczęły się w Pradze mistrzostwa świata w ping pongu, w których bierze również udział Polska.

Pierwsze spotkanie reprezentacji polskiej z Francją zakończyło się naszem niepowodzeniem. Francuzi zwyciężyli w stosunku 5:4. Niespodzianką było zwycięstwo mistrza Francji Hagenauera z najlepszym graczem polskim Ehrlichem.

Nowy referent sportowy w Radju Katowickiem.

Referat prasy i propagandy Polskiego Radja w Katowicach komunikuje, że w miejsce p. Wienera, który dotychczas prowadził zastępczo referat sportowy rozgłośni katowickiej objął funkcje referenta sportowego p. Feliks Domagalski.

Polska — Jugosławja

Zarząd PZPN postanowił zaakceptować definitywnie dzień 6 września bież. roku na międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławja. Mecz ten odbędzie się w Białogrodzie. Ponadto zarząd PZPN postanowił zaproponować Rumunom rozegranie meczu międzypaństwowego w Polsce w czerwcu lub lipcu roku bież.

Nowe zwycięstwo Cyganiewicza.

Władysław Zbyszko Cyganiewicz powrócił po krótkiej przerwie, spowodowanej złamaniem palca w Londynie, spowrotem na ring i walczył ostatnio w Barcelonie. Przeciwnikiem Cyganiewicza był olbrzym kanadyjski Garver Donax, mający 2 mtr. 18 cm. wysokości i ważący 135 kg. Cyganiewicz pokonał swego przeciwnika w przeciągu 18 minut, przyczem upłynęło przeszło pół godziny, zanim Garver Doone wrócił do siebie po oszołomieniu, w jakie wprawiły go żelazne uściski Zbyszka.

Uchwały podkolegjum sędziów.

W ub. czwartek odbyło się nadzwyczajne zebranie podkolegjum sędziów w Sosnowcu.

Na zebraniu uchwalono sprzeciw przeciwko zamierzonej likwidacji PKS. oraz nie przyjęto do wiadomości regulaminu opracowanego przez PZPN. dla sędziów.

Na nadzwyczajne walne zebranie OKS w Częstochowie został delegowany przez Podkolegjum p. Słomczyński.

Japonka w domu i przy pracy

Ostatnie wypadki w Japonji zwróciły na ten kraj dużą uwagę. Wśród wielu interesujących oraz niezwykłych epizodów, charakteryzujących olbrzymie zmiany, dokonywujące się na każdym odcinku życia codziennego, należy podkreślić moment, ilustrujący życie Japonek.

Można śmiało powiedzieć, że obecnie Japonja prowadzi właściwie podwójny żywot. Podczas gdy w życiu domowem zachowuje zgodnie z tradycją stary kult religijny oraz wszystkie zwyczaje swoich przodków, to nazewnątrz w pracy oraz w praktycznych zajęciach, przyswoiła sobie całkowicie zwyczaje i obyczaje kobiety współczesnej, czy to amerykańskiej czy europejskiej. Nie będzie przesadą, gdy się powie, że w wielu wypadkach prześcignęła już „białe twarze".

Przysłowiowa zaciętość i upór, silna wola, obrotność umożliwia kobiecie japońskiej przeniknąć do wielu zawodów i tam okazać się wydatniejszą w pracy i pojętniejszą w wykonywaniu swoich obowiązków od Amerykanek i Europejek. Japonka pracuje z entuzjazmem, studjuje z pośpiechem i zamiłowaniem, uprawiając przy tem stale sport, z umiarkowaniem a celowo. Ubiera się i nosi po europejsku, czy amerykańsku. Lecz kimono i uczesanie zawsze mają swoje prawa w domowem zaciszu.

Dzisiejsza nowoczesna Japonja nie zdołała z życia rodzinnego kobiety japońskiej usunąć trwałych podstaw kultu tradycji i stąd płynących obowiązków. Lecz równocześnie Japonka w życiu dla państwa i społeczeństwa wytężyła wszystkie siły, aby być pożyteczną obywatelką.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADZ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.